

Sygn. akt II Ca 503/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa D. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 6 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 814/16

1. z urzędu prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w części dotyczącej oznaczenia numerowego rozstrzygnięcia o kosztach procesu w ten sposób, że w miejsce punktu „2” wpisać punkt „4”;
2. oddała obie apelacje;
3. z zażalenia powoda zawartego w apelacji zmienia zaskarżony wyrok w punkcie czwartym sentencji w ten sposób, że nie obciąża powoda D. P. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;
4. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera

Sygn. II Ca 503/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19.04.2016 r powód D. P. domagał się zasądzenia kwoty 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią babki, w wypadku drogowym za spowodowanie, którego odpowiada osoba, której pozwany udzielał ochrony z tytułu o.c.

Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 07 06 2016 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł, że w związku z zaistniałym zdarzeniem pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda kwotę 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć babki, która to kwota w pełni wyczerpuje roszczenia powoda

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. P. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda D. P. kwotę 3000 (trzy tysiące) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 09 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

2. oddalił powództwo w pozostałej części

3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz tytułem pozostałej części wydatków na opinię biegłego psychologa następujące kwoty

a) od powoda D. P. - 88,54 (osiemdziesiąt osiem 54/100) zł

b) od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. kwotę 18,13 (osiemnaście 13/100) zł

2 zasądził od powoda D. P. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w (...) 275,22 (trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć 22/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu (...) r w pobliżu miejscowości K. Gm R. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniosła pasażerka - matka sprawcy wypadku M. P. (1) . Przyczyną wypadku było nieumyślne naruszenie zasad ruchu drogowego przez 65 - letnią kierującą sam osobowym marki R. (...) nr rej (...), która na prostym odcinku drogi nienależycie obserwowała drogę przed kierowanym przez siebie pojazdem, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem i wpadła do przydrożnego rowu, gdzie pojazd uderzył w betonowy przepust. Za spowodowanie przedmiotowego wypadku kierująca samochodem córka pokrzywdzonej została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Końskich z dnia 21 stycznia 21014 r na karę grzywny

Sprawcy wypadku kierująca samochodem osobowym marki marki R. (...) nr rej (...), w chwili zdarzenia posiadała zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

M. P. (1) urodzona w dnia (...), w chwili wypadku miała niemal 92 lata. Powód D. P. był jej wnukiem.

M. P. (1) oprócz powoda miała jeszcze czworo innych wnucząt.

Powód jako dziecko wraz z rodzicami i siostrą mieszkał i wychowywał się w tym samym domu, w którym mieszkała babcia. Relacje z babką z były z tego tytułu bliskie. W 2006 r powód rozpoczął studia w Ł. i zamieszkał zamieszkał w akademiku. Do domu rodzinnego na weekendy. Ostatecznie w 2011 r skończył studia, podjął pracę i zamieszkał we własnym mieszkaniu w Ł. . W kwietniu 2013 r powód zawarł związek małżeński. Wypadek miał miejsce w lipcu 2013 r. Powód oczekiwał wówczas na narodziny pierwszego dziecka, które urodziło się W lutym 2014 r.

Powód po śmierci babci nie wymagał i nie wymaga pomocy psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. W wyniku śmierci babci doświadczył on trudności adaptacyjnych, które wiązały się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, niesprawiedliwości, opuszczenia. Były to uczucia adekwatne do sytuacji, normalne, choć powodujące dyskomfort i

cierpienie . Nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powoda w związku ze śmiercią babci. Był i jest w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.

W toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda wypłacona została kwota

2000 zł

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, które nie budzą wątpliwości oraz zeznania powoda , którym Sąd dał wiarę oraz opinię biegłego psychologa, którą ocenił jasną, logiczną i wyczerpującą.

Mając takie ustalenia Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku zaistniałego w dniu 12 lipca 2013 roku była kierująca samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. M., która za spowodowanie przedmiotowego wypadku została prawomocnie skazana. W chwili zdarzenia posiadała on zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki przedmiotowego wypadku pozostawała między stronami bezsporna. Istotą przedmiotowego sporu stanowiła natomiast wysokość poniesionej przez powoda D. P. szkody a w konsekwencji należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił paragraf 4 art. 446 k.c § 1. powołanego wyżej przepisu stanowi , iż jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

§ 4. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę .

W orzecznictwie przyjmuje się, że nie każde więzi rodzinne istniejące pomiędzy zmarłym a członkiem rodziny powodują przyjęcie stwierdzenia o naruszeniu dobra osobistego owego członka rodziny w przypadku śmierci osoby bliskiej. Wnioski takie wysnuć można w sytuacji istnienia więzów, które w momencie zerwania powodują ból, cierpienie i poczucie krzywdy.

W orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, aczkolwiek z drugiej strony w żadnych razie nie powinna być symboliczna. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, użyty zwrot „odpowiednia suma” musi mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r., sygn. akt III KK 349/07, LEX 359071).

W ocenie Sądu M. P. (1) była dla powoda najbliższym członkiem rodziny . Niewątpliwie pomiędzy wyżej wymienionymi osobami istniały więzy emocjonalne wynikające również z faktu, iż powód wychowywał w jednym domu z babcią . Żądanie zadośćuczynienia uznać należy za uzasadnione co do zasady . Sporna jest jedynie jego wysokość.

Ustawodawca nie wymienił przesłanek od których zależna jest wysokość zadośćuczynienia . Podał, iż jego kwota ma być sumą pieniężną przyznana tytułem za ma być "odpowiednia", nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje

rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienia nie może być natomiast źródłem nieuzasadnionych korzyści finansowych dla poszkodowanego

W ocenie Sądu, odpowiednią kwotę zadośćuczynienia stanowiła kwota 5 000 zł. Na wysokość tej kwoty wpływ miał w pierwszej kolejności fakt, iż w powód już od dłuższego czasu nie mieszkał w domu rodzinnym wraz z babcią. Mieszkał w innym mieście, od 2-3 lat posiadał własny dom. Dopiero co udało mu się założyć rodzinę, oczekiwał wraz z żoną narodzin pierwszego dziecka, rozpoczął pracę zawodową. W sposób naturalny jego centrum życiowe musiało ulec przesunięciu, a jego uwaga koncentrowała się na nowo założonej rodzinie. W takiej sytuacji, nawet więzy z rodzicami oraz z rodzeństwem ulegają pewnemu rozluźnieniu, nie mówiąc już o więzach z babcią - staruszką.

W takiej sytuacji powodowi, posiadającemu nową rodzinę, stosunkowo niedługo po zawarciu związku małżeńskiego łatwiej było również pogodzić się ze stratą jaką była śmierć babci i przeżyć żałobę, niż osobie nieusamodzielnionej i nadal mieszkającej w tym samym domu

Należy podkreślić, iż M. P. (1) w chwili śmierci była staruszką w bardzo już zaawansowanym wieku - miała prawie 92 lata. Powód jak i pozostali członkowie rodziny powinni byli się liczyć z tym, iż będąc w takim wieku, może ona w niedalekiej przyszłości, odejść. Winni być, w jakimś sensie przygotowani, na taką nieuchronną stratę. Ze śmiercią osoby starszej bliskim zawsze jest łatwiej się pogodzić, niż z odejściem człowieka młodego i w pełni sił.

Także ze względu na bardzo dużą różnicę wieku pomiędzy powodem a babcią (ponad 65 lat) oraz założenie przez powoda własnej rodziny, raczej trudno uznać, by pomiędzy w/w osobami mogła nadal istnieć jakaś nadzwyczajna zażyłość.

Za niższą od oczekiwanej wysokością zadośćuczynienia przemawia rozmiar cierpień psychicznych powoda ocenianych przez pryzmat skutków zdarzenia dla powoda w sferze psychicznej. Z opinii biegłego psychologa wynika, iż „w związku ze śmiercią babci nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powoda. Był i jest w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym” oraz, że po śmierci babci doświadczył on tylko „trudności adaptacyjnych”. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Nie wymagał i nie wymaga leczenia i pomocy ze strony psychologa lub psychiatry.

Za niższą od żądanej wysokością zadośćuczynienia przemawia także niezbyt duży stopień winy sprawcy wypadku, której przypisano nieumyślne naruszenia zasad ruchu drogowego, przejawiające się w nienależytym obserwowaniu drogi. Sprawcy wypadku za jego spowodowanie została skazana jedynie na karę grzywny, która w katalogu kar uchodzi za karę łagodniejszą, od pozbawienia wolności nawet w najniższym wymiarze przewidzianego za to przestępstwo.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiają za uznaniem, iż żądanie zadośćuczynienia w wysokości przewyższającej 5000 zł uznać należy za wygórowane. Na poczet powyższej kwoty Sąd zaliczył wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 2 000 zł, zasądzając kwotę 3000 zł

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzekł Sąd I instancji na podstawie art. 481 i 455 k.c. uznając, że należą się one powodowi od dnia 09 kwietnia 2015 r., a więc od dnia następnego po dniu w którym strona pozwana wydała decyzję o wypłacie kwoty 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Rejonowy na zasadzie z art. 100 k.p.c., obciążając nimi stronę powodową stosownie do stopnia w jakim przegrała sprawę. Powód przegrał sprawę w 83 % i w takiej części powinien ponieść jej koszty. Koszty te zamknęły się kwotą 10 834 zł (koszty zastępstwa procesowego 2 razy 4 817 zł, opłata od pozwu 900 zł, zaliczka na biegłego 300 zł). Pozwany przegrał sprawę w 17 %, , powinien ponieść tytułem kosztów kwotę 1 841,78 zł, zaś poniósł 5117 zł, Należało zatem zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 275,22 zł

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części dotyczącej:

1) Punktu 1 w całości

2) Punktu 3 b- w całości.

I. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

• przepisu art. 233 kpc poprzez :

a) sprzeczną z zasadami logiki ocenę dowodu z przesłuchania strony, przy którym sąd dał w pełni wiarę stronie powodowej, których zeznania nie znalazły potwierdzenia w innego rodzaju dowodach przeprowadzonych w sprawie, natomiast nie uznał za wiarygodne twierdzeń strony pozwanej, pomimo że tworzyły one logiczną i spójną całość;

b) przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego, zebranego w niniejszej sprawie, skutkujące uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną przez powoda w związku ze śmiercią babci, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 12 lipca 2013 r. są kwoty 3.000 zł dla wnuka poszkodowanej, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia zadośćuczynienia w takiej wysokości; skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że owa krzywda powoda ma mniejszy zakres, aniżeli ustalił to Sąd 1 instancji, nieuzasadniający zasądzenia na jego rzecz takiej kwoty zadośćuczynienia, a przede wszystkim zbagatelizowanie faktu, że wnuk poszkodowanej był już od kilku lat samodzielny, mieszkał w innym, oddalonym w znacznej odległości od miejsca zamieszkania babci, mieście, założył swoją rodzinę i to na niej skupił swoją uwagę, z babcią zaś miał kontakt sporadyczny i okazjonalny;

c) poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodu z opinii biegłej z zakresu psychologii M. P. (2), która wyraźnie wskazała, iż śmierć babci spowodowała u powoda jedynie naturalną reakcję żałoby, powód po zdarzeniu funkcjonował normalnie i nadal spełniał swoje role życiowe.

• przepisu art. 316 § 1 KPC w związku z przepisem art. 446 § 4 KC i przepisem art. 481 § 1 KC, polegające na nie zastosowaniu w/w przepisów i nie zasądzeniu odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 6 kwietnia 2017 r., bowiem przepis art. 446§4 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 KPC);

II. Naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.:

• naruszenie art. 446§4 k.c. polegające na błędnej wykładni niniejszego przepisu, poprzez pominięcie kryteriów dla ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia w zakresie tego, że kwota należnego zadośćuczynienia powinna mieścić się w rozsądnych granicach, przez co nie może być wygórowana i powinna stanowić sumę odpowiednią do rozmiarów doznanych przez powoda krzywd, a nie prowadzić do wzbogacenia powoda oraz polegające na ustaleniu przez Sąd 1 instancji większego rozmiaru krzywdy, doznanej przez powoda w związku ze śmiercią babci, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 12 lipca 20013r., aniżeli wynika to z materiału dowodowego, zgromadzonego w' niniejszej sprawie, skutkujące nieprawidłowym rozumieniem przez Sąd I instancji zwrotu „odpowiednia suma” i uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda w związku z tym krzywdę jest kwota w wysokości 3.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego - 5.000 zł), podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż zasądzona przez Sąd 1 instancji kwota zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowana, co z kolei prowadzi do wniosku, iż zaskarżona niniejszą apelacją pozwanego kwota zadośćuczynienia jako wygórowana winna zostać oddalona.

• naruszenie art. 6 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie to pozwany ponosi odpowiedzialność względem powoda, mimo braku ku temu dowodów, tj. braku ustalenia aby zdarzenie z dn. 12.07.2013 r. spowodowało istotne zaburzenia w życiu osobistym, rodzinnym czy zawodowym powoda, a to na

powódzie jako na osobie wywodzącej z danego faktu skutki prawne spoczywa ciężar dowodu, a więc to powód właśnie winny jest wskazać zaistniały stan rzeczy.

- niezastosowanie przepisu art. 316 § 1 KPC w związku z przepisem art. 446 § 4 KC i przepisem art. 481 § 1 KC, polegające na nie zastosowaniu w/w przepisów i nie zasądzeniu odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 6 kwietnia 2017 r., skoro przepis art. 446 § 4 KC nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 KC w zw. z art. 363 § 2 KC).

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że kwoty 3.000 zł na rzecz powoda D. P. jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia, jakie winien otrzymać powód na podstawie art. 446§4 k.c. w związku ze śmiercią jego babci, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 12.07.2013r. podczas gdy:

- rozmiar cierpień powoda, natężenie dolegliwości psychicznych, czas ich trwania, stopień uciążliwości oraz rozmiar następstw śmierci babci w dalszym życiu powoda nie przemawia za przyznaniem kwoty 3.000 zł.

- powód na skutek śmierci babci nie stał się samotny, powód ma swoją rodzinę, rodziców', czyli krąg osób które są rzeczywistością jego najbliższą rodziną;

- powód przeżył żałobę po śmierci babci w sposób typowy, w żaden sposób nieodbiegający od zwyczajowo przyjętego w przypadku śmierci osoby bliskiej. Zajmował się wówczas swoją nowo założoną rodziną i mającym wkrótce przyjść na świat dzieckiem;

- pozwany wyrównał już uprzednio dochodzone w niniejszym postępowaniu świadczenie, wypłacając powodowi, tytułem zadośćuczynienia odpowiednią kwotę.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 368 §1 nkt 5 k.p.c. pozwany wnosi o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1, 3b

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo w pkt 1 i 3b. i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Powyzszy wyrok zaskarzył także powód w części oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia, na rzecz powoda D. P. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią babci M. P. (1).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że kwota 5.000 zł [zasądzone 3.000 zł oraz przyznane przez pozwanego na etapie likwidacji szkody 2.000 zł] zasądzona na rzecz powoda D. P. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest kwotą odpowiednią, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego jest w ocenie skarżącego nieuzasadnione i spowodowało, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone a przez to nieodpowiednie w stosunku do charakteru doznanej przez powoda krzywdy,

- 2 naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób niewszechstronny i niezgodny z zasadami logicznego rozumowania, a w szczególności poprzez przyjęcie iż, kwota przyznana na rzecz powoda jest adekwatna do stopnia cierpienia powoda, powstałego w związku z nagłą i tragiczną śmiercią babci. Sąd wziął pod uwagę, że powód już od dłuższego czasu nie mieszkał w domu rodzinnym wraz z babcią. Mieszkał w innym mieście, przed wypadkiem dopiero co założył własną

rodzinę oraz oczekiwał na przyjścia na świat swojego dziecka. Zdaniem Sądu z tego powodu w naturalny sposób jego centrum życiowe musiało ulec przesunięciu, a jego uwaga koncentrowała się na nowo założonej rodzinie. Sąd podkreśla, że z uwagi na te okoliczności powodowi posiadającemu nową rodzinę łatwiej było pogodzić się ze stratą jaką była śmierć babci i przeżyć żałobę, niż osobie nieusamodzielnionej i nadal mieszkającej w tym samym domu. Sąd wskazuje także, że M. P. (1) w chwili śmierci była staruszką w bardzo zaawansowanym wieku - 92 lata, a więc powód jak i pozostali członkowie rodziny powinni byli liczyć się z tym, iż będąc w takim wieku może ona w niedalekiej przyszłości odejść. Dla Sądu znacząca była także różnica wieku pomiędzy powodem a babcią, która wynosiła ponad 65 lat.

3 naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie szczególnie uzasadnionego wypadku, w postaci rodzaju i charakteru sprawy, w szczególności obciążenie powoda kosztami procesu w znacznym rozmiarze, co stoi w zupełnej sprzeczności z charakterem instytucji zadośćuczynienia, mającej na celu zrekompensowanie doznanej krzywdy; obarczenie kosztami procesu powoda w przedmiotowej sprawie potęguje poczucie już doznanej przez niego krzywdy. Uwzględniając konieczne do zapłacenia stronie pozwanej koszty procesu powód realnie nie otrzyma w przedmiotowej sprawie żadnego zadośćuczynienia od pozwanego, a dodatkowo to on będzie musiał ponieść koszty sprawy. Ta okoliczność potęguje jego poczucie krzywdy i niewłaściwej oceny jego sprawy, w której ostatecznie należy przyjąć, że powództwo zostało realnie oddalone [koszty procesu należne pozwanemu przewyższają bowiem kwotę zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powoda).

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda D. P. dalszej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje merytorycznie są bezzasadne.

W pierwszej kolejności należało jednak sprostować oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku albowiem Sąd błędnie określił, iż rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania jest zawarte w pkt 2 podczas gdy z treści wyroku wynika, iż jest to punkt 4.

Dlatego też na podstawie art. 350 k.p.c. należało orzec jak w pkt 1 wyroku.

Co do apelacji pozwanego.

Zarzut strony pozwanej naruszenia art. 233 k.p.c.. sprowadza się w istocie do dwóch kwestii. Po pierwsze do błędnej oceny dowodu z przesłuchania powoda albowiem w ocenie skarżącego powód nie wykazał w toku procesu szczególnego rodzaju więzi która by zasługiwała na dodatkową rekompensatę. Skarżąca jednakże daje się nie dostrzegać, iż przyznając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł w toku postępowania likwidacyjnego tym samym sama przyznała, iż istniała więź podlegająca ochronie prawnej. Kwestią sporną stała się w tej sytuacji jedynie wysokość świadczenia.

Po drugie skarżąca podkreśla wadliwość oceny dowodu z opinii biegłej. Trzeba jednak w tym miejscu zauważyć, iż Sąd miał na uwadze wnioski płynące z opinii biegłej albowiem w samych ustalaniach faktycznych zawarł odpowiednie stwierdzenia powołując się wprost na opinie biegłej i okoliczności te miał na względzie przy wydawaniu wyroku.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego jak i zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na przyjęciu kwoty 3.000 zł jako kwoty odpowiedniej w świetle art. 446§ 4 k.c. w istocie sprowadza się do zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. właśnie art. 446§4 k.c. Skarżącemu chodzi bowiem o to aby nadać ustaleniom faktycznym odpowiednią rangę i wyprowadzić z tych ustaleń wnioski co do tego, że naruszony został

art. 446§4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej rozmiary doznanej przez powoda krzywdy.

W obszernej skardze apelacyjnej przytaczającej szeroko orzecznictwo Sądu Najwyższego skarżąca stara się dowodzić, iż powództwo jest całkowicie bezzasadne. Niemniej jednak zapomina, iż pozwany – co podkreślono już wyżej – uznał żądanie zadośćuczynienia co do zasady gdyż wypłacił powodowi kwotę 2.000 zł w toku postępowania likwidacyjnego. Już tylko ta okoliczność pozwala Sądowi Okręgowemu na skupienie się na samej wysokości świadczenia należnego powodowi.

W ocenie Sądu Rejonowego adekwatną do rozmiaru krzywdy pozostaje kwota 5.000 zł co przy uwzględnieniu kwoty 2.000 zł wypłaconej wcześniej daje kwotę 3.000 zł do zasądzenia. Tak określona kwota z tytułu śmierci babci powoda w świetle przytoczonych przez Sąd Rejonowy okoliczności wydaje się być prawidłowa. Przytoczone przez pozwanego okoliczności w żaden sposób nie są w stanie doprowadzić do oddalenia powództwa. Nie można bowiem stwierdzić, iż przyznane przez Sąd powodowi zadośćuczynienie jest w sposób rażąco zawyżone.

W orzecznictwie zwraca się uwagę, iż przyznane zadośćuczynienie nie może być symboliczne, a pozostawienie go na poziomie przyznanej kwoty w postępowaniu likwidacyjnym tj. 2.000 zł do tego by się sprowadzało.

Reasumując Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż wskutek śmierci babci powód doznał krzywdy która wymaga rekompensaty co jest podstawą do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 446§ 4 k.c..

Zadośćuczynienie zostało określone przez Sąd na poziomie 5.000 zł i po uwzględnieniu kwoty 2.000 zł wypłaconych na etapie postępowania likwidacyjnego została zasądzona kwota 3.000 zł . Sąd Okręgowy nie widzi jakichkolwiek podstaw do korekty tej kwoty na skutek apelacji pozwanego. Sąd I instancji bowiem przy wymiarze tego zadośćuczynienia uwzględnił całokształt okoliczności sprawy, a swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie należycie uzasadnił.

Nie znajduje także żadnego uzasadnienia zarzut naruszenia art. 481§ 1 k.c. Zarzut ten oparty jest na stwierdzeniu, że odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone od dnia wyrokowania. Rozważając powyższy zarzut naruszenia prawa materialnego należy stanąć na stanowisku, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10, LEX nr 848109). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda

należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy za właściwą uznaje linię orzecznictwa łączącą przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 114/00, niepubl.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; wyrok z dnia 8.08.2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578, wyrok SN z 29 sierpnia 2013r. I CSK 667/12 , baza Legalis).

Należy bowiem wskazać, że sytuacja powoda była doskonale znana stronie pozwanej od chwili złożenia przez podmiot reprezentujący powoda zgłoszenia szkody . Pozwany przeprowadził odpowiednie postępowanie w wyniku którego wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł. . Dodatkowym argumentem jest utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące, iż orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma ponadto charakter zobowiązania bezterminowego toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela tj. pokrzywdzonego skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r., Nr 392).

Zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania prowadziłoby praktycznie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyrokowania. Taka sytuacja w sposób zupełnie nieuprawniony uprzywilejowałaby ubezpieczyciela który mógłby celowo zwlekać z zapłatą świadczenia oczekując na orzeczenie Sądu które w istocie zniosłoby mu obowiązek zapłaty odsetek.

Co do apelacji powoda.

Apelacja powoda zmierzająca w istocie do zarzucenia Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 446§ 4 k.c. poprzez rażące zaniżenie przyznanej kwoty tytułem zadośćuczynienia także nie zawiera uzasadnionych podstaw. W ocenie skarżącego całe zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł jest nieodpowiednie w stosunku do charakteru doznanej przez powoda krzywdy. Zdaniem powoda winno być ono podniesione do kwoty 10.000 zł, a kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy podwyższona do kwoty 8.000 zł. Nie można się zgodzić z takim stanowiskiem. Sąd Rejonowy w tym zakresie przytoczył cały szereg okoliczności które uwzględnił przy wyrokowaniu i które w jego ocenie spowodowały, iż zadośćuczynienie nie mogło być takie jak by tego oczekiwał powód. Sąd Okręgowy podziela w pełni tą argumentację bez potrzeby ponownego jej przytaczania.

Rozstrzygając o zadośćuczynieniu należy pamiętać, iż ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”, co oznacza, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy. Kwota przyznana celem naprawy tej krzywdy musi być z jednej strony wymierna i odczuwalna, z drugiej zaś nie nadmierna. Kwota zasądzona przez Sąd przy uwzględnieniu wypłaty w postępowaniu likwidacyjnym spełnia te warunki.

Mając zatem na uwadze powyższe na podstawie art.385 k.p.c. należało uznać obie apelacje merytorycznie jako bezzasadne orzekając jak w pkt 1 wyroku. .

Pomimo bezzasadności merytorycznego środka zaskarżenia zawarte w apelacji powoda zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach okazało się być uzasadnione. Przechodząc do rozważenia zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. należy przypomnieć, iż podstawową zasadą, którą winien kierować się sąd rozstrzygając o kosztach postępowania jest wyrażona w art. 98 § 1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca ma obowiązek zwrócenia kosztów poniesionych przez przeciwnika. Zasada ta może doznać ograniczenia lub wyłączenia w tej sytuacji, gdy jej zastosowania nie da się pogodzić z zasadami słuszności. Właśnie zgodnie z zasadą słuszności, wyrażoną w art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej

jedynie część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Ponieważ uregulowanie zamieszczone w art. 102 k.p.c. jest uregulowaniem szczególnym nie może być wykładane rozszerzająco. Ustawa nie konkretyzuje pojęcia przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi orzekającemu. Przyjmuje się powszechnie, że ocena „wypadków szczególnie uzasadnionych” winna być dokonywana przez pryzmat okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu, jak i leżących na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu oraz jego znaczenia dla strony. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeżeli była podstawą z zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie SN z 01.12..2011, I CZ 26/11).

Katalog wystąpienia wypadków szczególnie uzasadnionych jest otwarty, ale wymaga, aby w takim wypadku zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika było sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego za skorzystaniem z dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. przemawiają okoliczności wynikające z subiektywnego przekonania strony o swej racji. Należy bowiem pamiętać, iż w sprawach o zadośćuczynienie strona powodowa nigdy nie jest w stanie bezbłędnie przewidzieć wysokości w jakiej Sąd uzna roszczenie za uzasadnione. (por. podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 lutego 2014r. I ACa 1579/13 , baza Legalis).

Dlatego też na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 397§1 k.p.c. należało orzec jak w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c.

SSO Jarosław Gołębiowski SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera